

Piątkowe wzrosty na Wall Street nie miały znaczenia dla dzisiejszego handlu na GPW. Rozpoczęliśmy na minimalnym minusie, ale po paru godzinach udało się wyjść nad poziom piątkowego zamknięcia. Byki nie miały jednak ani chęci ani kapitału żeby walczyć o solidne wzrosty, więc po tym jednorazowym wyskoku do końca sesji niezależnie od napływających danych mogliśmy obserwować małą zmienność i brak rozstrzygnięć.

W części makro ponownie błyszczała polska gospodarka. Wynagrodzenia w kraju wzrosły w ujęciu rocznym o 3,7 proc. (mniej niż oczekiwano), a zatrudnienie o 1,8 proc. (więcej niż oczekiwano). To idealny mix dla grających pod fundamenty, bo jednocześnie pokazuje rosnący w siłę rynek pracy i brak większej presji na wzrost płac, który pociągnął by wzrost inflacji. Z Ameryki już tak dobrych wieści nie było, ponieważ produkcja przemysłowa w Stanach we wrześniu mimo postępującego osłabienia dolara spadła o 0,2 proc., a prognozowano wzrost. Graczom taki wynik jednak nie przeszkadza, bo przecież im gorzej w realnej gospodarce tym lepiej dla nadchodzącego programu skupu rządowych obligacji. Więcej drukowanych dolarów to większy popyt na akcje. Ponadto dziś uwagę na chwilę przykuł wynik Citigroup, który przebił prognozy, ale trudno żeby zysk w wysokości 7 centów na akcje specjalnie rozgrzał głowy inwestorów. Zwłaszcza, że po pierwsze to już kolejny miesiąc spadku zysku, a po drugie w przeważającej większości jest to bank znacjonalizowany, czyli taki który na pewno nie upadnie. Wynik ten miał jednak znaczenie psychologiczne, bo przed nami cały tydzień raportów z amerykańskich finansów i im więcej lepszych tym większy optymizm na rynkach.

Ciekawie wyglądała statystyka spółek na zamknięciu krajowego rynku który minimalnie, ale jednak zyskał, podczas gdy aż 61 proc. spółek z naszego parkietu taniało. Drożące 25 proc. przedsiębiorstw z parkietu wystarczyło jednak aby utrzymać WIG20 w kolorze zielonym, a duży udział w tym miał bank PKO BP. Na jego akcje było więcej z uwagi na rozdzielaną jutro dywidendę. Jest to o tyle istotne, że jutro ten efekt powinien jeszcze działać pro-wzrostowo, ale już śródkowe odjęcie od kursu banku 1,9 zł będzie miało negatywny wydźwięk dla całego rynku. Na szczęście WIG20 jest na tyle daleko od wsparcia, że nie powinno mieć to przełożenia na zmianę sytuacji technicznej.

Paweł Cymcyk
Analityk
Makler Papierów Wartościowych
A-Z Finanse